

Sygn. akt I Ca 20/14

POSTANOWIENIE

Dnia 26 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Nowaczyński /spr./

Sędziowie: SO Dorota Twardowska

SO Arkadiusz Kuta

Protokolant:st. sekr. sąd. Danuta Gołębiwska

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2014 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z wniosku M. D. (1)

z udziałem J. D., M. E. D. (1) i M. D. (2)

o zmianę postanowienia o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Iławie

z dnia 7 października 2013 r. sygn. akt I Ns 752/12

postanawia:

1. zmienić zaskarżone postanowienie :

a/ w punkcie I (pierwszym) i zmienić postanowienie Sądu Rejonowego w Iławie z dnia 14 lipca 2010 r. wydane w sprawie (...) w ten sposób, że stwierdzić iż spadek po E. D. (2) zmarłej dnia 29 kwietnia 2010 r. w I., ostatnio stale zamieszkałej w I., na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 23 listopada 2006 r. nabyła jej bratanica M. D. (2) w całości;

b/ w punkcie III (trzecim) przez jego uchylenie;

2. oddalić apelację w pozostałym zakresie.

Sygn. akt I Ca 20/14

UZASADNIENIE

M. D. (1) wniósł o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłej E. D. (2) poprzez stwierdzenie, iż spadek na podstawie testamentu notarialnego z dnia 28 listopada 2001r. nabył w całości wnioskodawca.

Wskutek wezwania na rozprawę uczestnika J. D., jego córka – M. D. (2) wniosła o stwierdzenie, że to ona nabyła w całości spadek po spadkodawczyni na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 23 listopada 2006r.

Uczestnik J. D. nie kwestionował ważności żadnego z testamentów. Wskazywał, że w sprawie, w której sąd stwierdził nabycie spadku w całości na jego rzecz – sygn.(...), nie wspominał o testamencie własnoręcznym, ponieważ zamierzał tylko dziedziczyć samochód i garaż należące do spadkodawczyni. Nie miał świadomości, iż dziedziczeniu muszą podlegać wszystkie składniki wchodzące w skład masy spadkowej po zmarłej E. D. (2).

W toku postępowania uczestniczka sprecyzowała, iż wniosła o zmianę postanowienia wydanego przez Sąd Rejonowy w Iławie w sprawie (...) w ten sposób, że spadek po zmarłej E. D. (2) na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 23 listopada 2006r. nabyła w całości M. D. (2). Podniosła przy tym, iż skoro spadkodawczyni przeznaczyła oznaczonej w testamencie osobie poszczególne przedmioty majątkowe, które w chwili sporządzenia testamentu wyczerpywały prawie cały spadek, wówczas osobę tę poczytuje się w razie wątpliwości nie za zapisobiercę, lecz za spadkobiercę powołanego do całego spadku.

Postanowieniem z dnia 27 czerwca 2012r. wydanym w sprawie(...) Sąd Rejonowy w Iławie zmienił postanowienie z dnia 14 lipca 2010r. wydane w sprawie (...) w ten sposób, że stwierdził iż spadek po E. D. (2) zmarłej 29 kwietnia 2010r. na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 23 listopada 2006r. nabyła w całości bratanica M. D. (3) oraz orzekł o kosztach postępowania. Po rozpoznaniu apelacji wnioskodawcy M. D. (1) Sąd Okręgowy w Elblągu postanowieniem z dnia 10 października 2012r. uchylił to postanowienie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Uchylając zaskarżone orzeczenie Sądu Rejonowego nakazano ustalić skład oraz wartość praw majątkowych należących do spadkodawczyni w chwili sporządzania przez nią testamentu własnoręcznego w dniu 23 listopada 2010r. W drugiej kolejności należało ustalić stosunek wartości przedmiotów wymienionych w testamencie do wartości wszystkich składników (aktywów) spadku. Dopiero wówczas będzie możliwe rozważenie, co do charakteru rozrządzeń zawartych w testamencie własnoręcznym.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w Iławie postanowieniem z dnia 7 października 2013r. zmienił postanowienie z dnia 14 lipca 2010r. wydane w sprawie (...) w ten sposób, że stwierdził, iż spadek po E. D. (2) zmarłej w dniu 29 kwietnia 2010r. w I. i ostatnio stale zamieszkałej w I. nabyli: na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 23 listopada 2006r. bratanica M. D. (2) w 56,69% i na podstawie ustawy brat J. D. w 43,31%. Nadto Sąd nakazał ściągnąć od wnioskodawcy M. D. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Iławie kwotę 497,14 zł tytułem nieuiszczonych kosztów postępowania oraz postanowił, że w pozostałej części koszty postępowania strony ponoszą we własnym zakresie. Orzeczenie to było wynikiem następujących ustaleń i wniosków:

Spadkodawczyni E. D. (2) zmarła w dniu 29 kwietnia 2010 r. W chwili śmierci była rozwiedziona. Sąd Okręgowy w Toruniu wyrokiem z dnia 8 listopada 2000 r. wydanym w sprawie (...) rozwiązał małżeństwo M. D. (1) i E. D. (2) przez rozwód. Ustalono dalej, że spadkodawczyni nie miała dzieci małżeńskich, pozamałżeńskich ani przysposobionych, zaś do kręgu spadkobierców ustawowych należeli: matka spadkodawczyni M. D. (4) oraz brat J. D.. Matka spadkodawczyni złożyła oświadczenie o odrzuceniu spadku. Brat spadkodawczyni złożył oświadczenie o przyjęciu spadku.

Ustalono nadto, iż postanowieniem z dnia 14 lipca 2010 r. wydanym w sprawie (...) Sąd Rejonowy w Iławie stwierdził, iż spadek po E. D. (2) na podstawie ustawy nabył w całości brat J. D.. Tymczasem spadkodawczyni sporządziła dwa testamenty: pierwszy z nich, testament notarialny z dnia 28 listopada 2001r., w którym do całości spadku został powołany były mąż zmarłej – M. D. (1) i drugi własnoręczny z dnia 23 listopada 2006r. Do dziedziczenia po zmarłej na podstawie testamentu własnoręcznego powołana została bratanica M. D. (2). W tym testamencie został wskazany składnik majątkowy w postaci mieszkania położonego w I. przy ul. (...) oraz „wszystkie nieruchomości zawarte w tym mieszkaniu”.

Ustalił dalej Sąd a quo, że dniu 3 listopada 2006r. spadkodawczyni nabyła samochód osobowy O. (...) za kwotę 17.500 zł, a w dniu 30 listopada 2006r. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu użytkowego – garażu - za kwotę 15.000 zł. Ponadto po śmierci w dniu 3 września 2005r. H. D. spadkodawczyni nabyła udział wynoszący 12/160 w zabudowanej nieruchomości położonej w (...).

Wobec tego w chwili sporządzania testamentu notarialnego w skład majątku spadkowego wchodziły następujące składniki majątkowe: udział spadkodawczyni wynoszący 1/2 części w lokalu mieszkalnym położonym w I. przy ul. (...) oraz ruchomości stanowiące wyposażenie mieszkania. Natomiast w chwili sporządzania testamentu własnoręcznego w skład spadku wchodziły następujące składniki majątkowe: udział spadkodawczyni wynoszący 1/2 części w lokalu mieszkalnym położonym w I. przy ul. (...) o wartości 45.000 zł, ruchomości stanowiące wyposażenie mieszkania o wartości 7.500, udział wynoszący 12/160 w zabudowanej nieruchomości położonej w (...) o wartości 4.970 zł, gotówka na koncie w (...) w kwocie 2.634,27zł i gotówka, za którą spadkodawczyni nabyła garaż i samochód w kwocie 32.500 zł.

Sąd Rejonowy zważył, że faktycznie na podstawie testamentów notarialnego i własnoręcznego wnioskodawca i uczestniczka wnosili o zmianę postanowienia Sądu Rejonowego w Iławie z dnia 14 lipca 2010 r. zapadłego w sprawie (...) wywodząc z testamentów swoje prawa do spadku. Bezsprzeczne było, że nie byli oni uczestnikami postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po E. D. (2) w sprawie (...). Konieczne więc było ustalenie: ważności obu testamentów, ich wzajemnych relacji oraz ustalenie zasad dziedziczenia. W ocenie Sądu oba testamenty w chwili sporządzania były ważne. Sporządzono je w odpowiedniej formie i nie zachodziły okoliczności wskazujące na wady oświadczenia woli testatorki.

Wnioskodawca podnosił, iż testamentu własnoręcznego nie należy w ogóle traktować jako testamentu. Nadto wnioskodawca poprzez liczne wskazywane przez niego okoliczności podważał ważność testamentu poprzez poddawanie w wątpliwość jego pochodzenia od zmarłej E. D. (2) jak i na możliwość braku zdolności do testowania w chwili sporządzania testamentu z uwagi na długoletni problem spadkodawczyni związany z nadużywaniem alkoholu. Jednak żadne z tych okoliczności nie zostały w postępowaniu dowodowym przez wnioskodawcę wykazane. Nie było żadnych podstaw ku temu aby kwestionować, iż to spadkodawczyni sporządziła testament własnoręczny ani też aby kwestionować jej świadomość w chwili jego sporządzania. Prowadzone postępowanie dowodowe nie dało żadnych podstaw aby tezy wnioskodawcy głoszone odnośnie nieważności testamentu własnoręcznego uznać za udowodnione w rozumieniu art. 945 § 1 k.c.

Dalej zważył Sąd, że chronologicznie pierwszym testamentem był testament notarialny, zaś drugim testament własnoręczny. W ocenie Sądu poprzez sporządzenie przez spadkodawczynię testamentu własnoręcznego nastąpiło odwołanie testamentu notarialnego. Mianowicie, zgodnie z art. 946 k.c. odwołanie testamentu może nastąpić m.in. w ten sposób, że spadkodawca sporządzi nowy testament. Odwołanie testamentu przez sporządzenie nowego testamentu może nastąpić w sposób wyraźny lub dorozumiany. Wyraźne odwołanie testamentu w całości lub części musi wynikać z postanowień nowego testamentu, przy czym ustawa nie wymaga użycia w tym celu określonych zwrotów, na przykład "anuluję", "odwołuję", "unieważniam" itp. Wystarczy wyjawienie woli w jakikolwiek sposób, na przykład nowy testament zawiera rozrządzenia sprzeczne z rozrządzeniami poprzedniego. Zdaniem Sądu sporządzając nowy testament spadkodawczyni dokonała rozporządzenia swym majątkiem w sposób sprzeczny całkowicie z poprzednim rozporządzeniem zawartym w testamencie notarialnym. W testamencie notarialnym spadkodawczyni do całego spadku powołała swego ówczesnego męża – wnioskodawcę. Bezsprzeczne jest, iż wówczas w skład majątku spadkowego wchodziły: udział spadkodawczyni wynoszący 1/2 części w lokalu mieszkalnym położonym w I. przy ul. (...) oraz ruchomości stanowiące wyposażenie mieszkania. Wyjaśnił Sąd, że nie ma znaczenia okoliczność podnoszona przez wnioskodawcę, iż część ruchomości nie stanowiła majątku spadkowego. Nawet przyjmując hipotetycznie zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy, iż ruchomości stanowiące wyposażenie mieszkania nie stanowiły majątku spadkowego nie miało to żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Wówczas za wnioskodawcą należałoby przyjąć, iż tylko udział w lokalu mieszkalnym stanowi cały majątek spadkowy i cały ten majątek spadkowy zostaje także rozdysonowany w testamencie własnoręcznym. Skoro w testamencie notarialnym spadkodawczyni powołała wnioskodawcę do dziedziczenia udziału spadkodawczyni wynoszącego 1/2 części w lokalu mieszkalnym położonym w I. przy ul. (...) oraz ruchomości stanowiących wyposażenie mieszkania, a następnie w testamencie własnoręcznym do tych samych składników majątkowych powołała do dziedziczenia uczestniczkę, to bez wątpienia dokonała rozporządzenia swym majątkiem całkowicie z poprzednim rozporządzeniem zawartym w testamencie notarialnym.

Sąd wskazał również, że testament należy tak tłumaczyć, ażeby zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy. Zasada poszanowania woli testatora ma na celu nie tylko utrzymanie woli spadkodawcy w mocy, ale i nadanie jej treści zgodnej z rzeczywistą wolą zmarłego. O rzeczywistej woli zmarłego może świadczyć wiele okoliczności, na przykład okoliczności sporządzenia testamentu, stosunki zmarłego z rodziną i innymi osobami, motywy, którymi się kierował przy dokonywaniu rozrządzeń. Dokonując wykładni, należy więc wziąć pod uwagę wszelkie okoliczności pomocne przy ustalaniu woli zmarłego. Ponadto, tylko stan rzeczy, który oceniał i uwzględniał sam testator, jest miarodajny dla wykładni jego oświadczenia na podstawie art. 961 k.c. i tylko w ten sposób można zapewnić możliwe najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy (art. 948 k.c.).

Istotną okolicznością w ocenie Sądu w zakresie oceny relacji pomiędzy oboma testamentami i ocenie woli spadkodawcy w chwili sporządzenia testamentu własnoręcznego miała okoliczność, iż testament notarialny był sporządzany jeszcze gdy spadkodawczyni i wnioskodawca byli małżeństwem, zaś do sporządzenia testamentu własnoręcznego doszło po ich rozwodzie. Sporządzając zatem testament, w którym spadkodawczyni w chwili jego sporządzenia rozdysonowała cały posiadany majątek, odwołała tym samym poprzedni testament, skoro w chwili sporządzenia testamentu własnoręcznego nie istniał inny majątek, który mógł otrzymać wnioskodawca.

Dalej Sąd zważył, że zgodnie z art. 947 k.c. jeżeli spadkodawca sporządził nowy testament nie zaznaczając w nim, że poprzedni odwołuje, ulegają odwołaniu tylko te postanowienia poprzedniego testamentu, których nie można pogodzić z treścią nowego testamentu. Do reguły kolizyjnej z art. 947 k.c. należy sięgnąć dopiero wówczas, gdy w inny sposób nie można rozstrzygnąć kolizji pomiędzy testamentami. Reguła ta pozwala na przyjęcie, że w przypadku kilku testamentów rozrządzenia zawarte w testamencie wcześniejszym ulegają odwołaniu tylko w takim zakresie, w jakim nie można ich pogodzić z treścią późniejszego testamentu. Tak więc stosując i tę zasadę należało dojść do wniosku, iż oba testamenty zawierają sprzeczne rozporządzenia i rozporządzenie w testamencie notarialnym nie daje się pogodzić z rozporządzeniem w testamencie własnoręcznym.

Następną kwestią była ocena testamentu własnoręcznego, co do zamiaru spadkodawcy, a więc ustalenie czy testament ten ogranicza się jedynie do zapisów czy też stanowi powołanie do dziedziczenia oraz zakresu w jakim to powołanie do dziedziczenia następuje. Dokonując oceny tej kwestii Sąd dokonał ustalenia stanu spadku i jego wartości z chwili sporządzania testamentu i z chwili otwarcia spadku. Na dzień sporządzenia testamentu własnoręcznego wartości składników majątkowych wchodzących w skład spadku przedstawiają się następująco: udział spadkodawczyni wynoszący 1/2 części w lokalu mieszkalnym położonym w I. przy ul. (...) o wartości 45.000 zł, ruchomości stanowiące wyposażenie mieszkania 7.500 zł, udział wynoszący 12/160 w zabudowanej nieruchomości położonej w (...) o wartości 4.970 zł, gotówka na koncie w (...) w kwocie 2.634,27 zł – co łącznie dawało kwotę 92.604,27 zł. W testamencie własnoręcznym spadkodawczyni wskazała, że „testamentuję moje mieszkanie własnościowe przy ul. (...) i wszystkie zawarte nieruchomości w tym mieszkaniu...” na rzecz uczestniczki. Rozdysonowała zatem dwoma składnikami majątkowymi podczas gdy w chwili sporządzania tego testamentu dysponowała jeszcze gotówką na koncie, udziałem w nieruchomości w (...) oraz, zważywszy na dokonany kilka dni później zakup samochodu i garażu, gotówką w kwocie co najmniej 32.500 zł. Sąd stwierdził, iż w testamencie spadkodawca może zadysponować całym swoim majątkiem, jego częścią lub może też ograniczyć się do zapisu. Możliwy jest także przy rozdysonowaniu częściowym majątkiem w testamencie zbieg dziedziczenia ustawowego i testamentowego. O wszystkim decyduje wola spadkodawcy.

Zgodnie z art. 961 k.c. jeżeli spadkodawca przeznaczył oznaczonej osobie w testamencie poszczególne przedmioty majątkowe, które wyczerpują prawie cały spadek, osobę tę poczytuje się w razie wątpliwości nie za zapisobiercę, lecz za spadkobiercę powołanego do całego spadku. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodzi, skoro testament własnoręczny dotyczy składników majątkowych o łącznej wartości 52.500 zł co stanowi 56,69% masy spadkowej. Warunek więc „wyczerpania prawie całego spadku” nie został spełniony. W ocenie Sądu spadkodawczyni nie ograniczyła się także jedynie do zapisu. Za taką oceną przemawia nie tylko użycie sformułowania „testamentuję”. Przez pojęcie zapisu zwykłego należy rozumieć rozrządzenie testamentowe, mocą którego spadkodawca zobowiązuje spadkobiercę ustawowego lub testamentowego do spełnienia określonego świadczenia majątkowego na rzecz oznaczonej osoby. Mając na uwadze datę sporządzenia testamentu nie zachodzi możliwość uznania sformułowań

zawartych w tym testamencie za zapis windykacyjny. Wskazując nawet z nazwy składniki majątkowe w testamencie przeznaczone dla uczestniczki wolą spadkodawczyni było to aby ją uczynić swoją spadkobierczynią w takim zakresie w jakim to określiła w testamencie. Nie ulegało jednak wątpliwości, iż w chwili sporządzania tego testamentu spadkodawczyni dysponowała znacznie większym majątkiem aniżeli wskazany w testamencie.

W ocenie Sądu nielogicznym i nie znajdującym uzasadnienia w zebranych materiale dowodowym było stwierdzenie, iż zamiarem spadkodawczyni było powołanie do całości spadku bratanicy – uczestniczki. Twierdzenia takowego nie da się wywieść z treści testamentu. Spadkodawczyni sporządzając testament miała świadomość tego, iż nie dysponuje w testamencie całym swoim majątkiem. Świadczy o tym choćby krótki odstęp czasowy pomiędzy sporządzeniem testamentu własnoręcznego a zakupem samochodu. Ponadto wiedziała, że ma jeszcze pieniądze na koncie oraz udział w nieruchomości w (...). Zasada, iż rozporządzenie testamentowe dotyczyć może tylko części majątku spadkowego wynika z zasady swobody wyrażania swej woli w testamencie. W niniejszej sprawie bez wątpienia doszło do takiej sytuacji, tj. do rozporządzenia testamentem o prawie połowie spadku.

W takiej sytuacji mamy do czynienia z powołaniem spadkobierców częściowo poprzez testament a częściowo na mocy ustawy. Skoro bowiem nie ma testamentu odnoszącego się do prawie połowy spadku, zachodzi w tym zakresie dziedziczenie ustawowe. Proporcje dziedziczenia z obu podstaw ustalono biorąc pod uwagę wartość masy spadkowej oraz wartość majątku spadkowego wskazanego w testamencie. Wartość spadku, który spadkodawczyni rozdysponowała testamentem stanowi 56,69% całego spadku. Natomiast do spadku na mocy ustawy powołani byłiby matka oraz brat. Matka spadkodawczyni złożyła oświadczenie o odrzuceniu spadku. Jest to świadczenie nadal wiążące. Tym samym w kręgu spadkobierców ustawowych pozostał jedynie brat – uczestnik J. D. i on z mocy ustawy dziedziczy spadek wykraczający poza ten wskazany w testamencie własnoręcznym.

Dalej zważył Sąd a quo, że zgodnie z art.679 § 1 k.p.c. dowód, że osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku, nie jest spadkobiercą lub że jej udział w spadku jest inny niż stwierdzony, może być przeprowadzony tylko w postępowaniu o uchylenie lub zmianę stwierdzenia nabycia spadku. Ani wnioskodawca ani też uczestniczka M. D. (2)nie byli uczestnikami postępowania w sprawie (...), co uzasadniało wszczęcie postępowania o zmianę tego orzeczenia.

Mając powyższe na uwadze stwierdzono nabycie spadku jak w pkt I postanowienia dokonując zmiany poprzedniego postanowienia. Zgodnie z art.520 § 3 k.p.c. orzeczono o ściągnięciu od wnioskodawcy na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Iławie kwoty 497,14 zł z tytułu nieuiszczonych wydatków (pkt II), uznając że zostały one spowodowane przez wnioskodawcę. W pozostałej części uznano, iż koszty postępowania strony poniosły we własnym zakresie, zgodnie z art. 520 § 1 k.p.c. (pkt III).

W apelacji od powyższego postanowienia wnioskodawca M. D. (1) domagał się jego zmiany przez stwierdzenie, że to on nabył spadek po E. D. (2) na podstawie testamentu notarialnego z dnia 28 listopada 2001r., ewentualnie wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego. Zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

- rażąco naruszenie prawa materialnego, tj. art. 945 § 1 pkt 1 i 2 k.c. oraz art. 948 k.c. poprzez ich pominięcie i brak zastosowania;
- naruszenie art. 947 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż spadkodawczyni odwołała wcześniejszy testament notarialny, pomimo że oba testamenty są różne w treści, gdyż testament notarialny powołuje wnioskodawcę do całego spadku, zaś testament własnoręczny wskazuje tylko poszczególne składniki majątku;
- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 961 k.c. poprzez przyjęcie, że spadkodawczyni powołała do spadku uczestniczkę ad. 3, bowiem zapisy wskazane w „testamencie” z 23 listopada 2006r. wyczerpują prawie cały spadek;
- naruszenie art. 968 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż „testament” z 23 listopada 2006r. nie jest zapisem, lecz testamentem, bowiem spadkodawczyni użyła wyrażenia „testamentuję”;

- błąd w ustaleniach faktycznych mających istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia.

W uzasadnieniu apelacji wskazywano, że Sąd pierwszej instancji wadliwie ustalił, iż testament notarialny został sporządzony jeszcze, gdy spadkodawczyni i wnioskodawca pozostawali w związku małżeńskim, wobec czego uzasadnione było późniejsze powołanie do spadku bratanicy już po orzeczeniu rozwodu. Tymczasem testament notarialny sporządzono po rozwiązaniu związku małżeńskiego E. D. (2) i M. D. (1), co świadczy o woli spadkodawczyni co do powołania wnioskodawcy do całości spadku po niej. Zdaniem skarżącego Sąd nie wziął pod uwagę okoliczności, które przeczą uznaniu testamentu z dnia 23 listopada 2006r. za ważny. Wśród nich należy wymienić następujące: spadkodawczyni miała długoletni problem alkoholowy, pierwszy testament został sporządzony przez notariusza, kolejny własnoręcznie w obecności jedynej spadkobierczyni, mając wcześniej doświadczenie w sporządzaniu testamentów, spadkodawczyni nie znała prawa, zatem nie mogła mieć wiedzy, że kolejny testament odwołuje wcześniejszy, tym bardziej, że był on notarialny, spadkodawczyni nie poinformowała nikogo o sporządzeniu testamentu z 23 listopada 2006r., a o jego istnieniu poinformowała dopiero uczestniczka w toku niniejszego postępowania, treść testamentu wskazuje, że spadkodawczyni miała problemy z pisaniem i formułowaniem woli, testamentowała prawa, których nie posiadała (własnościowe mieszkanie, a nie udział w prawie) oraz myliła pojęcia nieruchomości z ruchomościami, pomimo że musiała znać różnicę pracując przez wiele lat jako agent ubezpieczeń. Wskazywane okoliczności, zdaniem skarżącego, uzasadniają twierdzenie, iż zachodziły przesłanki do uznania testamentu z dnia 23 listopada 2006r. za nieważny z mocy art. 945 § 1 pkt 1 i 2 k.c., gdyż spadkodawczyni nie działała swobodnie, ale pod wpływem błędu lub upojenia alkoholowego.

W ocenie apelanta doszło też do naruszenia art. 947 k.c., gdyż sporządzając nowy testament spadkodawczyni nie zaznaczyła w nim, że odwołuje poprzedni, wobec czego odwołaniu uległy tylko te postanowienia testamentu notarialnego, których nie można pogodzić z treścią testamentu własnoręcznego. Zatem nawet jeśli testament z dnia 23 listopada 2006r. uznać za ważny, to i tak za odwołane można by uznać jedynie postanowienia co do udziału w nieruchomości mieszkania. W pozostałym zakresie majątek spadkowy powinien przypaść więc wnioskodawcy. Powołanie zaś do spadku na podstawie ustawy brata spadkodawczyni było nieuprawnione, skoro spadkodawczyni nie wymieniła go w żadnym z testamentów – czym naruszono art. 948 k.c. Wadliwie też Sąd uznał, że „testament” z dnia 23 listopada 2006r. nie jest zapisem, bowiem odnosi się do całego spadku, jaki posiadała spadkodawczyni. Przecież w tym dokumencie spadkodawczyni rozrządziła jedynie składnikami majątku, który z biegiem lat ulegał zwiększeniu, i to składnikami, które stanowiły połowę jej majątku, wobec czego nie można było uznać, że „wyczerpują one prawie cały spadek”. Oczywiście nie chodziło tu o zapis windykacyjny, do którego nawiązywał Sąd I instancji, ale o zapis zwykły z art. 968 k.c.

W odpowiedzi na apelację uczestniczka M. D. (2) orz uczestnik J. D. domagali się jej oddalenia jako niezasadnej.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy co do zasady zasługiwała na uwzględnienie, choć nie z przyczyn w niej podniesionych.

Zgodnie z art. 386 § 6 k.p.c. ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy. W uzasadnieniu postanowienia z dnia 10 października 2012r. Sąd Okręgowy polecił ustalenie, czy rozrządzenie testamentowe z dnia 23 listopada 2006r. wyczerpuje prawie cały spadek po E. D. (2), a więc czy należy uznać uczestniczkę M. D. (2) za spadkobiercę powołaną do całości spadku, czy też jedynie za zapisobiercę. Należało również ocenić, czy doszło wobec tego do odwołania testamentu notarialnego, czy może odwołaniu ulegają tylko te postanowienia, których nie można pogodzić z treścią testamentu własnoręcznego. Nakazano również ustalić skład oraz wartość praw majątkowych należących do spadkodawczyni w chwili sporządzania przez nią testamentu własnoręcznego w dniu 23 listopada 20106r. oraz stosunek wartości przedmiotów wymienionych w testamencie do wartości wszystkich składników (aktywów) spadku. Wskazano, że dopiero wówczas będzie możliwe rozważenie, co do charakteru rozrządzeń zawartych w testamencie własnoręcznym.

Trzeba powiedzieć, że Sąd pierwszej instancji wykonał postawione zalecenia i wskazówki co do dalszego postępowania, jednak na ich podstawie wyciągnął częściowe nietrafne wnioski, dopuszczając się jednocześnie naruszenia prawa materialnego.

Rozważania należy rozpocząć od oceny zarzutu apelacji, że testament własnoręczny z dnia 23 listopada 2006r. jest nieważny, w rozumieniu art. 945 § 1 pkt 1 i 2 k.c. Po pierwsze, trzeba wyjaśnić, że pierwszy z powoływanych przepisów dotyczy jego sporządzenia w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. W tym zakresie Sąd już przy pierwszym rozpoznaniu sprawy dopuszczał, na wniosek wnioskodawcy, dowód z opinii biegłych z zakresu psychiatrii i neurologii na okoliczność, czy sposób sformułowania i wyrażenia woli przez E. D. (2) w testamencie z dnia 23 listopada 2006r. może świadczyć, iż znajdowała się ona pod wpływem alkoholu oraz w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli z powodu zaburzeń wywołanych nadużywaniem alkoholu (por. wniosek – k. 56 i postanowienie – k. 105). Biegli w wydanych opiniach stwierdzili, że sposób sformułowania treści testamentu nie sygnalizuje schorzeń neurologicznych i zaburzeń świadomości uniemożliwiających swobodne wyrażenie woli i powzięcie decyzji; treść testamentu jest zwarta i logiczna, charakter pisma równy i nic nie wskazuje na to aby testatorka w chwili sporządzania testamentu była w stanie upojenia alkoholowego lub z innych przyczyn miała ograniczoną świadomość w stopniu uzasadniającym swobodne wyrażenie woli (por. opinie – k. 114-115, k. 125-126 i k. 161). Wnioskodawca reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika tych ustaleń i ocen nie zakwestionował, nie zgłosił też żadnych dalszych wniosków dowodowych dla wykazania prezentowanego stanowiska. Wobec tego należało uznać, że powtarzanie wcześniej zgłaszanych zarzutów ma wyłącznie charakter polemiki z prawidłowymi w tej mierze ocenami postawionymi przez Sąd pierwszej instancji, nie mówiąc o tym, że nie postawiono w tej mierze Sądowi I instancji zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów statuowanej przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Skarżący nie sprecyzował również na czym miał polegać błąd przy sporządzeniu testamentu własnoręcznego, uzasadniający przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziliby testamentu o takiej treści (art. 945 § 1 pkt 2 k.c.). Chodzi więc o błąd istotny i ocenę konkretnego wypadku, przy uwzględnieniu wszelkich okoliczności sprawy. Ocena taka winna być dokonywana wyłącznie w kategoriach subiektywnych – błąd powinien stanowić przyczynę sprawczą sporządzenia testamentu, nie ma zaś znaczenia czy spadkodawca ocenił dany stan faktyczny obiektywnie, czy nie (tak trafnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 29 października 2003r., III CK 325/02, LEX nr 602262). W tym znaczeniu zarzuty wnioskodawcy o niezajomości prawa po stronie spadkodawczyni (wiedzy o odwołaniu testamentu notarialnego), brak powiadomienia innych osób, poza uczestniczką, o sporządzeniu testamentu własnoręcznego, mylenie pojęć co do majątku spadkowego (rozrządzenie prawem do całego mieszkania, a nie udziałem w tym prawie, czy nieruchomościami znajdującymi się w mieszkaniu, a nie ruchomościami), pomimo pracy w charakterze pracownika ubezpieczeń, to nie są okoliczności, które świadczą o zaistnieniu błędu istotnego, czyli takiego stanu, że stanowiły one przyczynę sprawczą sporządzenia testamentu z dnia 23 listopada 2006r. Są to natomiast co najwyżej okoliczności dla oceny obiektywnej stanu faktycznego. Zresztą o subiektywnej woli spadkodawczyni w zakresie sporządzenia testamentu własnoręcznego i powołania do całości spadku bratanicy M. D. (2) świadczą zeznania przesłuchanych w sprawie świadków I. K. i J. K. – k. 98-99). Wnioskodawca poprzestał zaś na głośnych twierdzeniach, nie popierając swego stanowiska w tej mierze żadnymi dowodami.

Rację ma natomiast skarżący, że Sąd Rejonowy dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia. Mianowicie, testament notarialny został sporządzony w dniu 28 listopada 2001r., a więc niewątpliwie już po rozwiązaniu związku małżeńskiego spadkodawczyni i wnioskodawcy, a nie w czasie trwania związku małżeńskiego, co miało uzasadniać podjęcie późniejszej decyzji o powołaniu do spadku bratanicy. Wadliwość ustalenia dotyczy zresztą również daty nabycia przez spadkodawczynię samochodu marki O. (...). Nastąpiło to w dniu 1 grudnia 2006r., a nie 3 listopada 2006r. (w tym dniu zawarto umowę pośrednictwa w sprzedaży samochodu pomiędzy poprzednim właścicielem a A. – h. – por. dokumenty z koperty, k. 50). Uchybienia te nie miały ostatecznie znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, o czym będzie mowa w dalszych rozważaniach.

W tym miejscu należy przejść do rozważań zasadniczych w zakresie oceny testamentu własnoręcznego z dnia 23 listopada 2006r., jego wpływu na wcześniejszy testament notarialny z dnia 28 listopada 2001r. i charakteru dokonanych rozrządzeń na potrzebę oceny „zasad dziedziczenia”. Zgodnie z art. 949 § 1 k.c. spadkodawca może

sporządzić testament w ten sposób, że napisze go w całości pismem ręcznym, podpisze i opatrzy datą. Przedłożony przez uczestniczkę dokument z dnia 23 listopada 2006r. odpowiada wszystkim wymienionym warunkom, wobec czego zasadnie został uznany za testament własnoręczny spadkodawczyni E. D. (2). Taki wniosek, jak należało przyjąć, ostatecznie nie był też kwestionowany przez skarżącego. W testamencie spadkodawczyni nie odwołała wyrażnie testamentu notarialnego z dnia 28 listopada 2001r. a oświadczyła „testamentuję moje mieszkanie własnościowe przy ulicy (...) i wszystkie zawarte nieruchomości w tym mieszkaniu na moją bratanicę M. D. (2) ...”. Powstawało więc pytanie, czy takie rozrządzenie należy potraktować jako powołanie do dziedziczenia, czy ustanowienie zapisu, na które odpowiedzi należało szukać w regulacji wynikającej z art. 961 k.c.

Przepis ten stanowi, że osobę, której spadkodawca przeznaczył w testamencie poszczególne przedmioty majątkowe, poczytuje się – w razie wątpliwości - nie za zapisobiercę, lecz za spadkobiercę, z zastrzeżeniem, że przeznaczone dla takiej osoby przedmioty wyczerpują prawie cały spadek. Wobec tego nie jest możliwe przyjęcie w odniesieniu do części spadku – obejmującej przedmioty majątkowe przeznaczone określonej osobie – dziedziczenia testamentowego, do pozostałej zaś – dziedziczenia ustawowego. Jeżeli bowiem przesłanka „prawie że wyczerpania całego spadku” nie jest spełniona, osoby, którym spadkodawca przeznaczył określone przedmioty majątkowe, mogą liczyć jedynie na pozycję zapisobiercy (por. K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny z komentarzem do art. 961, Wydawnictwo C.H. Beck, rok 2013, system LEX i przywołane tam postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 1977r., III CRN 291/77, OSPiKA 1978, Nr 9, poz. 167). Tymczasem w zaskarżonym postanowieniu Sąd pierwszej instancji przyjął, że skoro testamentem z dnia 23 listopada 2006r. spadkodawczyni rozrządziła 56,69% całego spadku, to mamy do czynienia z powołaniem spadkobiercy częściowo przez testament, a częściowo na mocy ustawy. W ten sposób doszło do naruszenia prawa materialnego, tj. art. 961 k.c., który nie dopuszcza takiej możliwości, co słusznie zresztą zarzucono w apelacji, choć powołując się na inne uzasadnienie tego zarzutu. Innymi słowy, gdyby faktycznie rozrządzenie testamentowe z dnia 23 listopada 2006r. nie wyczerpywało prawie całego spadku, to wobec przyjęcia, że doszło do odwołania testamentu notarialnego, należało przyjąć, że mamy w sprawie do czynienia z dziedziczeniem ustawowym.

Zgodnie z art. 382 k.p.c. Sąd drugiej instancji jest sądem merytorycznym orzekającym na podstawie materiału dowodowego zebranego w pierwszej instancji i w postępowaniu apelacyjnym. Wobec tego należało dokonać subsumpcji ustalonego stanu faktycznego do omawianej normy art. 961 k.c. Jak trafnie wyjaśnił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 3 listopada 2004r. (III CK 472/03, LEX nr 146714) ustawodawca, mając na uwadze motywacje działań osób sporządzających akt ostatniej woli, przyjął, że przeznaczenie określonej osobie przedmiotów majątkowych wyczerpujących prawie cały spadek jest przejawem woli uczynienia tej osoby swoim następcą prawnym pod tytułem ogólnym, a więc spadkobiercą. O tym, czy przedmioty te wyczerpują prawie cały spadek, decyduje rzeczywiście porównanie ich wartości z wartością przedmiotów pominiętych. Jeżeli przedmioty majątkowe pominięte mają wartość znacznieszą w relacji do rzeczy i praw objętych testamentem, to wówczas stosowanie art. 961 k.c. jest wyłączone. Decyduje tu zobiektywizowana wartość gospodarza. Trzeba też uwzględnić, że przy wykładni art. 961 k.c. należy preferować punkt widzenia i intencje testatora (por. teza 3 postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2005r., III CK 694/04, LEX nr 604040). Dokonując takiej oceny sąd bierze pod uwagę stan rzeczy z chwili sporządzenia testamentu. Wynika to z tego, że tylko taki stan, który oceniał i uwzględniał sam testator, jest miarodajny dla wykładni oświadczenia na podstawie art. 961 k.c. i tylko w ten sposób można zapewnić możliwie najpełniejsze urzeczywistnienie woli spadkodawcy - art. 948 k.c. (tak trafnie: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2008r., V CSK 378/07, LEX nr 515714).

Odnosząc powyższe uwagi do stanu faktycznego sprawy należało więc uwzględnić, że uczestnicy zgodnie ustalili, że na dzień sporządzenia testamentu własnoręcznego w skład majątku spadkowego wchodziły następujące prawa: udział do 1/2 części w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego o wartości 45.000 zł, ruchomości stanowiące wyposażenie mieszkania o wartości 7.500 zł (faktycznie powinien być to udział w tym prawie o wartości 3.750 zł), udział w wysokości 4/160 części w prawie własności zabudowanej nieruchomości położonej w (...) o wartości 4.970 zł (Sąd I instancji mówił o udziale 12/160 części, co jest sprzeczne z postanowieniem o stwierdzeniu nabycia spadku – k. 199) oraz oszczędności na koncie w (...) w kwocie 2.634,27 zł (por. pismo uczestniczki – k. 296-300, stanowisko wnioskodawcy k. 314). Łączna wartość tych praw odpowiada kwocie 56.354,27 zł.

Sąd Rejonowy uwzględnił dodatkowo kwotę 32.500 zł, wyjaśniając że spadkodawczyni na datę rozrządzenia testamentowego dysponowała jeszcze gotówką w tej kwocie, z uwagi na dokonany kilka dni później zakup samochodu i garażu. Taki pogląd nie został jednak należycie uzasadniony i odniesiony do zebranego materiału dowodowego. Niewątpliwie spadkodawczyni nabyła garaż w dniu 30 listopada 2006r., zaś samochód w dniu 1 grudnia 2006r. (por. k. 50), a więc tydzień po sporządzeniu testamentu własnoręcznego. Uczestniczka M. D. (2) twierdziła, że samochód i garaż spadkodawczyni nabyła ze środków darowizny poczynionej na jej rzecz przez konkubenta J. B., który teź darowizny dokonał już po sporządzeniu testamentu i „uporządkowaniu przez nią praw spadkowych” (por. pismo – k. 296-300). Wnioskodawca tego nie kwestionował (por. pismo –k. 312 i stanowisko na rozprawie –k. 314v). Stanowisko takie potwierdzili również świadkowie K. K. i I. K., choć mieli taką informację usłyszeć od spadkodawczyni (por. zeznania – k. 314-315). Oczywiście takie stanowisko można było potwierdzić zeznaniami darczyńcy, ale J. B. zmarł. Przyjęcie jednak w takim stanie, że w dniu 23 listopada 2006r. spadkodawczyni dysponowała kwotą 32.500 zł nie mogło się ostać. Przeczy również temu okoliczności, że w dniu 23 listopada 2006r., przed sporządzeniem aktu notarialnego, spadkodawczyni wybrała z konta bankowego kwotę 2.000 zł. Gdyby więc w dacie sporządzenia testamentu dysponowała kwotą 32.500 zł, to nie byłoby potrzeby wybierania pieniędzy z konta (por. wyciąg z konta – k. 340v). Innymi słowy, stanowisko uczestników i zebrany materiał dowodowy w sprawie, oceniany zgodnie z wymogami art. 233 § 1 k.p.c., nie pozwalał na przyjęcie, że w dacie sporządzania testamentu własnoręcznego w skład majątku spadkowego wchodziła kwota 32.500 zł.

Jak powiedziano wyżej, przy wykładni art. 961 k.c. należy preferować punkt widzenia i intencje testatora. Trudno przyjąć więc, aby w dniu 23 listopada 2006r. spadkodawczyni miała świadomość, że przysługuje jej prawo majątkowe po zmarłym ojcu – 12/160 części w prawie własności zabudowanej nieruchomości w (...), gdzie mieszkała jej matka oraz uczestniczka M. D. (2). Ojciec zmarł wprawdzie 3 września 2005r., ale postanowienie spadkowe zapadło dopiero w dniu 26 czerwca 2009r. – spadek nabyła żona oraz dzieci E. D. (2) i J. D. po 1/3 części każdy z nich (por. postanowienie – k. 199). W takiej zaś sytuacji, skoro w testamencie własnoręcznym spadkodawczyni przeznaczyła dla bratanicy udział w prawie do mieszkania i udział w ruchomościach – co odpowiadało prawom majątkowym o wartości 48.750 zł – to prawa pominięte – pieniądze zgromadzone na koncie bankowym w kwocie 2.634,27 zł – stanowiły swoisty margines całego majątku spadkowego, gdyż ich wartość była znikoma (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2005r. III CK 298/04, LEX nr 149589). Sąd Okręgowy zauważył również, że taka byłaby też ocena, gdyby nawet przyjąć, że prawo majątkowe o wartości 4.970 zł należało uwzględnić w wartości składników pominiętych, gdyż stosunek wartości przedmiotów majątkowych pominiętych w testamencie do wartości przedmiotów przeznaczonych na rzecz uczestniczki wynosiłby ok. 15% (7.604,27 zł : 48.750). Nie bez znaczenia dla takiego ustalenia były również zeznania powoływanych wyżej świadków, którzy uczestniczyli przy sporządzaniu testamentu z dnia 23 listopada 2006r., a nawet podpisali się pod nim, a którzy jednoznacznie wskazywali, że wolą spadkodawczyni było powołanie bratanicy do całego spadku (por. zeznania J. K. i I. K. –k. 98-99). W takiej sytuacji zastosowanie w sprawie musiała znajdować reguła wynikająca z art. 961 k.c., że w testamencie własnoręcznym spadkodawczyni przeznaczyła dla swojej bratanicy M. D. (2) składniki majątkowe wyczerpujące prawie cały spadek i wolą spadkodawczyni było uczynienie jej swoim następcą prawnym pod tytułem ogólnym, czyli spadkobiercą, a nie zapisobiercą. Tym samym, w sposób dorozumiany, doszło do odwołania testamentu notarialnego z dnia 28 listopada 2001r., gdyż testament własnoręczny z dnia 23 listopada 2006r. zawierał rozrządzenia sprzeczne z postanowieniami testamentu notarialnego.

Z przedstawionych względów orzeczono jak w pkt 1 postanowienia na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. i art. 679 § 1 k.p.c. Zmieniono również przez uchylenie rozstrzygnięcie o ponoszeniu przez strony kosztów postępowania we własnym zakresie, gdyż zasada ta wynika z art. 520 § 1 k.p.c. W pozostałym zakresie apelację wnioskodawcy jako niezasadną oddalono na mocy art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.